

Mimo wspomnianych powyżej mankamentów antologia Orackiego stanowi próbę ujęcia całej poetyckiej twórczości ludowej Warmii i Mazur i jest tym samym krokiem naprzód w stosunku do wyboru wierszy dokonanego w 1949 r. przez W. Kochańskiego.

Zygmunt Lietz

„Zielonogórski informator gospodarczo-turystyczny“, s. 66.

Niedawno ukazał się w sprzedaży „Zielonogórski informator gospodarczo-turystyczny“. Składa się on z dwóch części. Pierwsza o charakterze gospodarczym (s. 7—41) zawiera dokładny opis wszystkich miast i miasteczek woj. zielonogórskiego z podaniem liczby mieszkańców, istniejących przedsiębiorstw, połączeń kolejowych z Zieloną Górą oraz wymienieniem obiektów nadających się do odbudowy i wskazaniem możliwości osadniczych. Jest to szczególnie ważne dla osób, które zamierzają osiaść w tym województwie.

Wiadomości, zawarte w „Informatorze“, dają pełny obraz życia gospodarczego miast i miasteczek tego terenu oraz możliwości ich odbudowy tudzież aktywizacji. Każda miejscowość opisana jest w sposób ciekawy i konkretny.

Druga część „Informatora“ podaje opis trzech szlaków turystycznych, prowadzących przez woj. zielonogórskie: szlaku samochodowego, szlaku wodnego i wreszcie szlaku pieszego. Autorom chodzi tu przede wszystkim o to, ażeby przy opisie poszczególnych szlaków przedstawić piękno tych okolic jak również zwrócić uwagę na godne zwiedzenia zabytki historyczne, jakich jest tu niemało.

Na wstępie „Informatora“ umieszczono artykuł przewodniczącego MRN w Zielonej Górze Wacława Maciejewicza, przedstawiający perspektywiczny rozwój Zielonej Góry, i to we wszystkich dziedzinach.

Przy końcu broszury Krzysztof Wojtowicz, przewodniczący Komitetu Okręgowego TRZZ w Zielonej Górze, opisuje zniszczenia powstałe na terenie województwa na skutek działań wojennych i jak poczynając od r. 1945 stopniowo miejscowa i przybywająca ludność zaczęła je usuwać. Autor przedstawia dotychczasowe osiągnięcia, a jednocześnie obrazuje perspektywy dalszego rozwoju województwa zielonogórskiego.

Na ostatnich stronach książeczki Irena Kubicka przedstawia życie kulturalne tego terenu.

„Informator“ zawiera także kilkadziesiąt stron ogłoszeń przedsiębiorstw handlowych, przemysłowych i usługowych, co daje nam w dużej mierze pojęcie o rozwoju życia gospodarczego na terenie województwa zielonogórskiego.

Autorzy „Informatora“ chcieli zbliżyć woj. zielonogórskie szerokim kołom naszego społeczeństwa drogą przedstawienia wartości historycznych i gospodarczych oraz piękna jego terenów. Można powiedzieć, że ciekawy, ilustrowany, zapatrzony w mapę „Informator“ w dużej mierze zamysł ten spełnia.

Adam Chomicz

„ZESZYTY OSWIĘCIMSKIE“, 1. Oświęcim 1957. Państw. Muz. (Krakowskie Zakłady Graf.) s. 2 nlb., 184, tabl. objęte liczb., ilustr.

Oświęcim — to największy obóz koncentracyjny z okresu II wojny światowej na naszych ziemiach, obóz, w którym najwięcej było Polaków i najliczniejsze ponięśli ofiary. Toteż dzieje obozu koncentracyjnego Oświęcim-Brzezinka z jego licznymi komandami i filiami powinny specjalnie interesować historyków polskich tego okresu.

Pomimo planowej akcji hitlerowskiej niszczenia wszelkich dokumentów obozowych, szczęśliwym zbiegiem okoliczności zdołano ocalić od zagłady część akt i materiałów, które stanowią cenne źródło do historii tego międzynarodowego kombinatu śmierci na skalę gigantyczną.

Powstałe w 1956 r. Wydawnictwo Państwowego Muzeum w Oświęcimiu postawiło sobie za zadanie publikowanie prac dokumentarnych. Jak podaje kolegium redakcyjne, będą to: 1. źródła historyczne, 2. opracowania naukowe, 3. wspomnienia więźniów. Właśnie ukazał się pierwszy tomik tego wydawnictwa pod tytułem „Zeszyty Oświęcimskie“, 1. Jest on w całości poświęcony książce ewidencyjnej wewnętrznego aresztu obozowego, zwanego przez więźniów „bunkrem“ („Zellengebäude“). „Bunkier“ mieścił się w podziemiach otoczonego tajemnicą bloku 11. Jego książka ewidencyjna, prowadzona kolejno przez trzech pisarzy Polaków w okresie od 1 I 1941 do 1 III 1944, zawiera 2137 nazwisk przedstawicieli ponad 19 narodowości, w tym oczywiście najwięcej Polaków (422). Zapis prowadzony w książce podaje: personalia więźnia, kategorię więźnia, numer, powód osadzenia w bunkrze, datę i sposób uwolnienia czy ewentualną datę rozstrzelania lub śmierci głodowej. Treść zapisów pozwala również na odtworzenie historii niektórych wydarzeń obozowych.

Jak widać książka ewidencyjna „bunkra“ jest ważnym dokumentem, którego roli dla historii obozu nie można zaprzeczyć.

Przedstawiciele oświęcimskiego ruchu oporu zdołali przemycić poza druty w 1944 r. oryginał pierwszej części książki i odpis części drugiej. Dzięki temu dokument się zachował do dziś (obecnie w Muzeum Oświęcimskim).

Główną część pierwszego zeszytu wydawnictwa stanowi cały tekst książki ewidencyjnej (85 stron) i skorowidz nazwisk (17 stron). Sam dokument poprzedza przedstawienie historii książki ewidencyjnej „bunkra“ i dokładna analiza jej treści. Dane statystyczne zestawione w kilku tabelach podają więźniów według: narodowości, powodu aresztowania, wieku i czasokresu przebywania w „bunkrze“; mamy też liczby zabitych (821), ujętych podczas ucieczki, przekazanych do karnej kompanii, osadzonych z polecenia oddziału politycznego. Opracowanie zamyka wykaz i objaśnienie terminów, skrótów i znaków, stosowanych przez kolejnych trzech pisarzy.

Na końcu zeszytu zamieszczono interesujące wspomnienie więźnia Józefa Kreta: „Dzień w karnej kompanii“.

Wyczerpujące i autorytatywne omówienie książki ewidencyjnej „bunkra“ zasługuje na specjalne podkreślenie. Wydaje się, iż pod względem metodycznym nie może ono budzić zastrzeżeń. Natomiast można mieć wątpliwości, czy należało podawać reprodukcję całej książki, skoro zapisy nie są zbyt czytelne, a rozporządzamy skorowidzem nazwisk.

Wanda Kiedrzyńska